



ĆWICZENIE 6

Dbać o gorliwość w służbie dla Pana

Z Ewangelii wg św. Mateusza (7, 21-27)

Nie każdy, który Mi mówi: „Panie, Panie!”, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: „Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia, i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?” Wtedy oświadczę im: „Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości!” Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki».

„Dom na skale” to przypowieść, którą Jezus kończy „Kazanie na Górze”; Nauczyciel nie zadowolona się uważnymi słuchaczami, podobnie jak pustymi modlitwami, chce, aby Słowo zaangażowało wierzącego, aby dostrzegł nowość jego przesłania do tego stopnia, że jego egzystencja zostanie zmieniona, odbudowana od podstaw. Życie błogosławieństwami, wybrać sprawiedliwość nie opartą już na ludzkich kompromisach, ale otwartą na nowość Królestwa Bożego, oznacza dla Jezusa przyjęcie woli Ojca z determinacją i w sposób całkowity. Jest to głoszenie miłosierdzia, miłosierdzia Ojca i miłosierdzia tych, którzy muszą być miłosierni jak Bóg; i to właśnie miłosierdzie buduje dom na skale, ponieważ opiera się na ofierze Chrystusa. Słowo oświeca nasze życie, uświadamia nam, w jaki sposób Jego obraz zakorzenił się w każdym z nas poprzez chrzest i zaprasza nas do nowego życia, o którym mówi św. Paweł w Liście do Rzymian: «Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka» (Rz 8,9).

Z listu Ojca Pio do Raffaely Cerase

Pietrelcina, 28 lipca 1914, Epist. II, str. 143

Święty Hieronim miał dla lektury ksiąg świętych nadzwyczajne poważanie. Salwinie poleca, by zawsze miała w rękę pobożne książki, bo są one mocną tarczą przeciw wszystkim złym myślom, będącym udręką dla młodego wieku. Świętemu Paolinowi wpaja to samo: „Zawsze miej w rękę świętą księgę, a pobożne jej czytanie będzie pokarmem dla twego ducha”. Wdowie Furii zalecił częste czytanie Pisma Świętego i pism tych doktorów, których nauka jest święta i zdrowa, by nie musiała się trudzić wybieraniem złotych, świętych i zbawiennych nauk spośród błota fałszywych pism. Do Demetriady napisał tak: „Pokochaj czytanie Pisma Świętego, jeśli chcesz być umiłowana przez Bożą mądrość, jeśli chcesz być przez nią strzeżona i posiadana. Dawniej – dodaje wnet święty doktor – ozdabiałaś się na różne sposoby: nosiłaś klejnoty na piersi, sznury koralu na szyi, kolczyki w uszach. Na przyszłość lektura pism świętych będzie twymi klejnotami i szlachetnymi kamieniami, którymi przyozdobisz w święte myśli i nabożne uczucia twego ducha”.

Jeszcze jeden przykład z nauczania Ojców Kościoła. Prawdopodobnie Ojciec Pio zaczerpnął te teksty z duchowej książki, z której często korzystał zarówno w odniesieniu do siebie, jak i kierownictwa duchowego, z „Dyrektorium duchowego” Giovanniego Battisty Scaramellego.



Autorytet świętego Hieronima jest niepodważalny, dlatego też wykorzystuje on niektóre z napisanych przez niego dzieł, aby zaszczerpić w swojej duchowej córce szczególną uwagę na Pismo Święte. Pierwszy tekst skierowany jest do Salwiny, żony Nebridio, krewnej jednej z rzymskich matron, Elia Facilla, która była zaprzyjaźniona ze świętym Hieronimem. Po tym, jak owdowiała z dwójką dzieci, święty zachęca ją do znalezienia pocieszenia i siły w Słowie Bożym. Ojciec Pio kładzie jednak szczególny nacisk na słowa Hieronima skierowane do młodej Demetriady, która zdecydowała się poświęcić Bogu. Demetriada, zaręczona w młodym wieku, wyjawia matce i babci swoje pragnienie przyjęcia welonu i poświęcenia się Bogu.

Obie kobiety proszą różnych duchowych autorów tamtych czasów, w tym Hieronima i Augustyna, o listy, które mogłyby im dodać odwagi. Hieronim zachęca dziewczynę, by jej jedyną podporą było Pismo Święte.

Mamy przed sobą autora, św. Hieronima, wielokrotnie cytowanego przez Ojca Pio właśnie ze względu na jego więź z Pismem Świętym, które według niego stanowi źródło życia duchowego.

Raffaelinie Cerase, nieco opornej w czytaniu Pisma Świętego, Ojciec Pio chciał uświadomić, że naprawdę dusza, która medytuje nad Słowem Bożym, buduje swój dom na skale.

Święta Teresa i „Ecce homo”

Słowo gorliwość (zelos) w Biblii, w języku greckim, wskazuje na bardzo powszechne pojęcie w języku proroków: «żarliwość ducha». Eliasz jest przepelniony gorliwością dla Pana (1 Krl 14), Matatiasz w opowiadaniu o życiu Machabeuszy płonie gorliwością (1 Mch 2,24); w Księdze Izajasza gorliwość opisuje szczególnie sposób Bożego działania: «Dokona tego gorliwość Pana Zastępów».

Ojciec Pio, który niemal siłą narzuca Raffaelinie czytanie Słowa Bożego, jest prawdziwie pochłonięty gorliwością dla Pana, a przytoczone przykłady z pism św. Hieronima uświadamiają nam, że to właśnie dzięki Pismu Świętemu w tych ludziach budzi się gorliwość dla Pana.

W tradycji chrześcijańskiej gorliwość dla Pana ma swoją szczególną wymowę poprzez różne liturgie, które sprawujemy, ale w szczególnie sposób koncentruje się na rozważaniu męki Jezusa. Święta Teresa jest jedną z mistrzyń, która przywiązuje wielką wagę do medytacji nad człowieczeństwem Chrystusa, szczególnie nad Jego męką, właśnie w celu wzbudzenia gorliwości dla Pana. W czasie Wielkiego Postu 1554 r. szczególnie uderzył ją widok posągu Ecce homo, przedstawiającego cierpiącego Chrystusa, którego Piłat ukazał Żydom po ubiczowaniu.

Medytacja nad Słowem jest medytacją nad miłością, którą Jezus okazał nam poprzez swoją ofiarę. Według niektórych przekazów Ojciec Pio mówił, że dusza, aby żyć gorliwością dla Pana, powinna codziennie rozważać Jego mękę.

Rozważanie Męki Jezusa

Jest pewne wydarzenie z życia Ojca Pio, które w ujmujący sposób ukazuje jego człowieczeństwo. Znamy je z relacji różnych autorów, ja odnoszę się do tekstu ojca Alessandro da Ripabottoniego, który opowiada o operacji przepukliny, jaką przeprowadził na Ojcu Pio doktor Giorgio Festa w 1925 roku. Aby zapobiec sytuacji, w której podczas operacji lekarz mógłby zobaczyć jego stygmaty (co było zabronione przez Stolicę Apostolską), Ojciec Pio zdecydował się na operację bez znieczulenia. Gdy jednak w pewnym momencie jego cierpienie staje się tak wielkie, o czym relacjonuje ojciec Alessandro (prawdopodobnie dlatego, że sam lekarz o tym mówił), padają słowa Ojca Pio. «Wystarczy, doktorze. Niech się pan pośpieszy, niech się pan pośpieszy, niech się pan pośpieszy...». Następnie wykrzykuje, jakby bijąc się w piersi: «O mój Panie, mój Boże, co za wstyd. Nigdy nie byłem w stanie ofiarować Ci niczego w moim życiu, a teraz, za to niewielkie cierpienie, za ten drobiazg, w porównaniu z Twoją męką krzyżową, narzekam i tracę siły». Przytoczyłem ten tekst również dlatego, że należy pamiętać o jeszcze jednym szczególe: podczas operacji Ojciec Pio poprosił o umieszczenie przed nim relikwii Krzyża Świętego.



Przez całe życie punktem odniesienia w jego medytacjach była męka naszego Pana. Wiemy, że wielcy święci często sugerowali rozważanie męki Jezusa, ponieważ to właśnie w świetle Jego całkowitej ofiary na krzyżu my również możemy zrozumieć sens naszej ofiary.

Złudzenie czy nadzieja?

W Paryżu, 21 sierpnia 1997 r., z okazji Światowego Dnia Młodzieży, papież Jan Paweł II zaprosił młodych ludzi do medytacji nad tajemnicą paschalną, aby ożywić ich wiarę w chrzest: „Okażmy całą naszą miłość Panu, powiedział, tak jak Piotr, gdy po zmartwychwstaniu trzykrotnie powiedział do niego na brzegu jeziora: «Ty wiesz, że Cię Kocham» (por. J 21, 4-23).

Rozważanie Męki Pańskiej nie tylko z powodu współczucia czy powierzchownego wzruszenia, ale w duchu Ojca Pio przenosi nas w historię, stawia przed nami wyzwanie, aby między nami a Jezusem zaistniała w końcu autentyczna relacja. Ten sposób odnoszenia się do życia Jezusa (dziś powiedzielibyśmy: interakcji, wzajemnego oddziaływania na siebie) wymaga głębokich wyborów, które uwalniają nas od jałowej kontemplacji naszego bólu lub zimnej kontemplacji naszych złudzeń. Pamiętajmy, że słowo iluzja składa się z łacińskiego czasownika *ludere*, iluzja to chęć pozostania w grze, którą często tworzymy dla siebie, aby nie chcieć patrzeć na życie. Święty Hieronim w geście Demetriady, która zdejmując z siebie klejnoty, widzi wybór, by już nie grać, a następnie zaprasza ją, by przyoblekła się w słowo, by żyła gorliwością Pana, by była bogata tylko w Niego.

Iluzje (tj. ucieczka w jakąkolwiek formę zabawy) są często kornikiem naszej egzystencji, popychając nas do szukania odpowiedzi poza naszymi odpowiedzialnościami, do myślenia, że możemy uleczyć ból i rany za pomocą gier (iluzji); gorliwość dla Pana, medytacja nad Jego Męką, pomaga nam spojrzeć na rzeczywistość jako odkupioną, jako przemienioną wewnętrzną mocą zbawczego Słowa.

STOPNIE ŻYCIA MODLITEWNEGO

M. BELDA, *Guidati dallo spirito di Dio*, EDUSC, Roma 2009, p. 387

Ponieważ modlitwa jest jednym z najważniejszych przejawów życia duchowego, w całej historii duchowości podejmowano próby schematyzowania postępu duchowego według różnych stopni rozwoju życia modlitewnego.

Jedną z takich prób podjął Ghigo II Kartuz (+ 1188), który sporządził pierwszy metodyczny opis modlitwy myślniej, jeśli można to tak nazwać, piętnastostronicową broszurę napisaną około 1145 roku, „*Scala claustralium*”, która mówi o czterech stopniach życia duchowego: *Lectio, meditatio, oratio i contemplatio*:

«Pewnego dnia, podczas pracy fizycznej, kiedy myślałem o ćwiczeniach człowieka duchowego, nagle zobaczyłem cztery stopnie: *lectio, meditatio, oratio i contemplatio* (...). *Lectio* (czytanie) to pilne wnikanie skupionym duchem w Święte Pismo. *Meditatio* (rozmyślanie) jest wnikliwym działaniem ducha, badającym treść ukrytej prawdy przy pomocy własnego rozumu.

Oratio (modlitwa) jest skierowaniem ku Bogu oddanego serca, celem oddalenia zła i uzyskania dobra. *Contemplatio* (kontemplacja) jest uniesieniem ponad siebie ducha zakotwiczonego w Bogu, jest zakosztowaniem radości wiekuistej słodyczy.

Czytanie szuka słodyczy życia szczęśliwego, *rozmyślanie* ją znajduje, *modlitwa* o nią prosi, *kontemplacja* odnajduje jej smak. Samo słowo Pana nas poucza: „Szukajcie, a znajdziecie”; „Kołaczcie, a otworzą wam” (Mt 7, 7). Szukajcie czytając, a znajdziecie medytując; pukajcie modląc się, a wejdziecie kontemplując. *Czytanie* podnosi ją do ust niby pożywny pokarm, *rozmyślanie* żuje i rozdrabnia, *modlitwa* dochodzi do smaku, a *kontemplacja* jest samą słodyczą, która raduje i krzepi».



*Pomagajcie sobie najlepiej lekturą pobożnych ksiązek...
pastwisko dla duszy i wielki postęp na drodze doskonałości*

MODLITWA DO ŚWIĘTEGO OJCA PIO BISKUPA LUIGIEGO RENNY

Ojczy Pio,
nasz bracie i przewodniku
chcę błogosławić Pana za twoje dary.
W tajemniczy sposób naznaczył cię ranami męki
abyś był na świecie
świadkiem jego miłosierdzia.
Uproś dla mnie prawdziwe nawrócenie,
twoją opiekę dla wszystkich tych, którzy są mi bliscy
i, jeśli Pan poprosi,
bym wiedział, jak nieść mój Krzyż.
Proszę Cię, aby moc Ewangelii
była dla każdego człowieka
słowem nadziei i zbawienia.
Pobłogosław swoją zranioną ręką
Kościół i nasze społeczeństwo,
Spraw, aby wszyscy ludzie
pracowali na rzecz solidarności i pokoju.

Richiedi il sussidio *Aiutatevi maggiormente colla lettura dei libri santi... pascolo all'anima e di grande avanzamento nella via della perfezione* al Centro Gruppi di Preghiera di Padre Pio

Telefono: 0882 410486

WhatsApp: 344 1115695

Mail: centrogruppidipreghiera@operapadrepio.it